

e-Siloe

List do Oaz Modlitwy i Grup Modlitewnych

Rozeznawanie duchowe



projekt okładki:
JanBaby - pixabay.com

www.oaza.pl/cdm

Zapraszam do lektury...



Po dłuższej przerwie biuletyn wraca do życia...

W związku z nowym rokiem duszpasterskim, odbywającym się pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, będziemy kontynuować przedstawianie kolejnych darów charyzmatycznych. W bieżącym numerze można zapoznać się z zadaniami, które stawia przed wspólnotą i posługującymi dar tłumaczenia języków, nierozzerwalnie związany z darem języków, ale często niezrozumiany.

Natomiast tematem numeru jest kolejna konferencja wygłoszona przez ks. Tomasza Owczarka, w ramach cyklu Oaz Modlitwy organizowanych przez Centralną Diakonię Modlitwy. Czytelnicy mogą zapoznać się

z tematem rozeznawania duchowego w praktyce.

Kolejna odsłona cyklu: „Czy rozumiesz co Czytasz?”, pomoże nam spojrzeć na okres Wielkiego Postu i tajemnicy odkupienia na podstawie księgi Izajasza. Tą ścieżką poprowadzi nas dr Barbara Misiuro.

Dopełnieniem okresu liturgicznego, który przeżywamy, będzie rozważanie nad postawą Józefa z Nazaretu, opisaną w Piśmie Świętym, a którego wspomnienie liturgiczne wypada 19 marca. W rozważaniu będzie nam towarzyszyć Joanna Boncol.

Możemy również zapoznać się z rozważaniem nad Psalmem 23, który w swoim przesłaniu oddaje wielką miłość i troskę Boga o każdego człowieka.

W bieżącym numerze znajdziemy także prośby o wstawiennictwo w intencjach Kościoła, jak również zaproszenie na najbliższą Oazę Modlitwy, która odbędzie się w marcu. Zostały podane terminy wakacyjnych rekolekcji przeznaczonych dla osób z diakonii modlitwy jak również dla tych, którzy chcieliby pogłębić swoje życie duchowe.

Zapraszam do lektury bieżącego numeru.

W imieniu Centralnej Diakonii Modlitwy,
Łukasz Boruc

Spis treści numeru:

SŁOWO WSTĘPU	Zapraszam do czytania...	s. 2
Życie w Duchu	Dar tłumaczenia języków - ku zbudowaniu Kościoła	s. 3
TEMAT NUMERU	Rozeznawanie duchowe	s. 4
Czy rozumiesz co czytasz?	Ponieważ Ja zapłaciłem za Ciebie	s. 7
Drogą Sprawiedliwego	Psalm 23	s. 8
Nad Słowem Bożym...	Józef z Nazaretu	s. 9
W intencji...	Pamiętajmy w modlitwie	s. 10
PROOZYCJE I ZAPROSZENIA	Centralna Diakonia Modlitwy zaprasza...	s. 10

Dar tłumaczenia języków - ku zbudowaniu Kościoła

Wśród charyzmatów wymienionych przez św. Pawła w czternastym rozdziale pierwszego Listu do Koryntian jest i taki, który Apostoł Narodów określa jako dar tłumaczenia języków. Wyjaśnia więc najpierw członkom wspólnoty w Koryncie, czym w swej istocie jest dar języków i dar proroctwa, a następnie pisze: „Większy jest [...] ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby to wyszło na zbudowanie Kościołowi” (1 Kor 14, 5). I nieco dalej dodaje: „Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć” (1 Kor 14, 13). Jak rozumieć te słowa? Przede wszystkim więc, pisząc o „mówieniu językami”, św. Paweł nawiązuje do sytuacji, w której we wspólnocie osób modlących się pod wpływem daru języków, pojawiają się również konkretne, artykułowane w nieznanym języku przesłania prorockie. Dla ich oceny Apostoł Narodów przyjmuje bardzo czytelne kryterium: „aby to wyszło na zbudowanie Kościołowi” (1 Kor 14, 5), podkreślając, że proroctwo w językach, samo w sobie, ma mniejszą wartość, niż proroctwo wypowiedzane w języku zrozumiałym. Nie przyczynia się ono bowiem do zbudowania wspólnoty wierzących i jako takie może być przydatne jedynie w modlitwie indywidualnej (por. 1 Kor 14, 5). Chyba, że we wspólnocie jest osoba

posiadająca dar tłumaczenia proroctw w językach.

Na czym polega owo tłumaczenie? Podkreśla się zazwyczaj, że „doświadczenie tłumaczenia języków podobne jest do doświadczenia daru proroctwa. Osoba tłumacząca, podobnie jak ta, która mówi językami, nie rozumie języka, w którym wypowiedziano proroctwo [...]. Inaczej mówiąc, dar tłumaczenia nie jest darem przekładania danego języka na język zrozumiały dla słuchaczy. Jest to przynaglenie do wypowiedzenia słów”¹ – słów mających na celu nie tyle wyjaśnienie poszczególnych wyrazów czy zdań, ale oddanie sensu przesłania, który odsłania się w świadomości osoby tłumaczącej, pod wpływem wypowiedzianego proroctwa w językach. Osoba ta zostaje więc, w pewien sposób, przynaglona zasłyszonym proroctwem do wypowiedzenia własnego przesłania, które stopniowo wzbudza w niej Duch Święty, i które ujawnia jednocześnie znaczenie proroctwa w językach. W takiej sytuacji możliwa jest oczywiście pewna dowolność. Kilka zdań proroctwa może być oddanych za pomocą jednego słowa, i odwrotnie – jedno słowo proroctwa może zostać przetłumaczone za pomocą kilku zdań. Dowolność nie oznacza jednak samowoli. Między prorokującym, a tłumaczącym występuję ścisła więź zrozumienia,

Modlitwa o beatyfikację czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

Boże, Ojciec wszystkich ludzi, Ty w pełni czasów posłałeś do nas Swojego Syna, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno i mocą Ducha Świętego pozwalasz nam uczestniczyć w Twoim życiu. Ty w każdym czasie wzywasz ludy i narody, aby oczyszczone we Krwi Baranka przeszły z wielkiego ucisku do Twojej chwały. Wielbimy Cię w Twoim Kościele, który jest „światłem” narodów. Dziękujemy Ci za ludzi Kościoła, których współcześnie postawiłeś na naszej drodze życia.

Przez wstawiennictwo Niepokalanej, Matki Kościoła prosimy o dar coraz większej miłości, z której zrodził się Kościół i dla której został powołany.

Dziękujemy Ci za liczne charyzmaty Kościoła i za dary otrzymane na drodze Oazy Żywego Kościoła i Ruchu Światło – Życie, których założycielem jest Twój kapłan, czcigodny sługa boży Franciszek Blachnicki, „gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka” (Jan Paweł II).

Jesteśmy przekonani, że kapłan ten uczestniczy już w Twojej chwale niebieskiej. Jeżeli jednak Ty, Ojciec, wybrałeś go, by teraz w szczególny sposób kapłan ten stał się dla nas wzorem i przykładem, i by nadal przyczyniał się do wzrostu Twego Królestwa na ziemi, to naszym zadaniem będzie przyczyniać się do tego, by ta wola stała się powszechną nie tylko w niebie, ale i na ziemi. Prosimy Cię o to z całą pokorą, a czynimy to przez naszego Pana za wstawiennictwem Niepokalanej, Matki Kościoła.

Amen.

którą wzbudza Duch Święty i która sprawia, że zarówno prorocstwo jak i jego przekład precyzyjnie się uzupełniają, stanowiąc w pewnym sensie jedną całość.

Jak to się odbywa? „Jeżeli korzysta ktoś z daru języków – poucza św. Paweł – to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. Gdyby nie było tłumacza, nie powinien mówić na zgromadzeniu” (1 Kor 14, 27–28). Możliwa też jest inna sytuacja – taka, gdy we wspólnocie jest tylko jedna osoba prorokująca w językach, a kilku tłumaczy. Przekładają oni kolejno, jeden po drugim zasłyszane przesłanie, w takim zakresie, w jakim otrzymują od Ducha Świętego jego rozumienie, a ich tłumaczenia łączą się i uzupełniają, tworząc harmonijną całość. Czasami słowa prorocstwa przeplatają się z ich przekładem – trochę tak, jak człowiek mówiący w obcym języku przerywa co chwilę swój wywód, aby tłumacz na bieżąco mógł przekazywać sens wypowiedzianych zdań. Bywa jednak i tak, że dar tłumaczenia języków pojawia się dopiero po zakończeniu całej prorockiej wypowiedzi. W takiej sytuacji, jak podkreśla Serafino Falvo, „grupa powinna pozostać w absolutnej ciszy do momentu, w którym

Duch zechce kogoś obdarować darem tłumaczenia”². Ostatecznie chodzi przecież o to, aby wszystko, jak podkreśla św. Paweł, odbywało się godnie i w należytym porządku (por. 1 Kor 14, 40). „Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14, 33).

Aleksander R. Bańka

Artykuł pochodzi z biuletynu "Życie w Duchu" nr 5, 2 czerwca 2012 r. Wydawanego przez Centrum Duchowości Ruchu Światło - Życie Archidiecezji Katowickiej

1 S. Clark, Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe, tłum. S. i J. Dembscy, Kraków 1994, s. 111.

2 S. Falvo, Przebudzenie charyzmatów, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 78



Życie w Duchu

BIULETYN CENTRUM DUCHOWOŚCI RUCHU
ŚWIATŁO-ŻYCIE ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ
przy parafii bł. Karoliny w Tychach

Rozeznawanie duchowe

TEMAT NUMERU

Z nauki Kościoła i charyzmatu Ruchu Światło – Życie, wynika konieczność codziennego rozważania Słowa Bożego. W dzisiejszej konferencji będą towarzyszyć nam fragmenty Pisma Świętego zamieszczone w Liturgii Godzin. Rozeznawanie duchowe wymaga usłyszenia i rozpoznania Boga, który do nas mówi. Niestety, zawsze jest to utrudniane przez zło. Dlatego musimy poznać schematy działania dobra i zła.

Teologia duchowości oraz nauczanie św. Pawła przekazuje prawdę o tym, że Bóg mieszka w człowieku. Bóg zbudował świątynię w każdym z nas. Człowiek jest miejscem przebywania Boga i jesteśmy wypełnieni Jego obecnością. Natomiast antropologia wskazuje na człowieka, który składa się z ciała i duszy. Rozeznawanie duchowe jest poznawaniem działania Boga i złego ducha w moim życiu. Człowiek i jego wolność są terenem, na którym dokonują się te działania.

Jan Paweł II, powołując się na świętego

Ambrożego przekazuje antropologię, czyli konstrukcję człowieka. W momencie stworzenia Bóg obdarza człowieka duszą. Katechizm Kościoła Katolickiego posługuje się stwierdzeniem św. Tomasza: „dusza duchowa”. Dusza ludzka zamieszkuje w człowieku od momentu poczęcia. Wszyscy mamy taką samą naturę, ale Bóg każdemu stwarza bardzo indywidualnie duszę, która stanowi niewidzialną „foremkę” kształtującą nasze życie. Słowo zawarte w jutrzni, które dzisiaj otrzymaliśmy, prowadzi nas w swojej mądrości „... nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie”. Wszystko z Nim i w Nim. Bóg przebywa w nas od początku, żyjemy dla Niego, ponieważ On zamieszkał w nas. Musimy pamiętać o tym, że w życiu duchowym nie można zamknąć Boga w schematach.

Słowa dzisiejszego Psalmu 119: „Jesteś blisko Panie...” pokazują perspektywę Boga i człowieka. Przestrzeń nieba nosimy w sobie,

ponieważ niebo jest tam, gdzie jest Bóg. W KKK czytamy, że niebo nie jest miejscem, ale relacją, obecnością przy Bogu. Komunikowanie z Bogiem następuje w naszym wnętrzu. Często szukamy Boga na zewnątrz, a On żyje w nas, mieszka w duszy duchowej. Natomiast będąc w grzechu ciężkim nie mamy dostępu do Boga i nie możemy z Nim komunikować.

W liście do rodzin w punkcie 20. Jan Paweł II wyjaśnia konstrukcję człowieka. Dusza jest sanktuarium, gdzie spotyka się człowiek z Bogiem sam na sam. Dlatego też Anioł Stróż ani zły duch nie ma bezpośredniego dostępu do duszy. Anioł nie ma bezpośredniego dostępu do duszy duchowej człowieka, a więc nie zna naszych myśli. Natomiast anioł będzie miał dostęp do sfery psychofizycznej, czyli cielesnej. Natomiast człowiek może aktem woli powierzyć swoje myśli aniołom. Nasze zranienia mogą stać się bramą, przez którą będzie miał dostęp do nas zły duch.

W rozdziale 3 KKK nr 1949 i następne (Zbawienie Boże: prawo i łaska) czytamy: „Człowiek powołany do szczęścia, ale zraniony przez grzech, potrzebuje zbawienia Bożego. Pomoc zostaje mu udzielona w Chrystusie przez prawo, które nim kieruje i przez łaskę, która go umacnia... Prawo moralne jest dziełem mądrości Bożej”. Prawo moralne to dzieło mądrości Bożej. Bóg stwarzając człowieka, zamieszkując w nim, wpisuje pewne zasady w jego naturę. Przemawia do człowieka jak ojciec, który poucza dziecko. Nie tylko zaszczepia w nas zasady funkcjonowania, ale wyznacza także prawo. Bóg wyznacza drogi prowadzące do szczęścia, a zagradza drogi prowadzące do zła. Prawo jest odczytywane przez rozum, dlatego też człowiek komunikuje z Bogiem, który w nim mieszka na poziomie intelektualnym. Bóg zna nasze myśli, ale może też podsuwać myśli, wtedy mówimy o natchnieniach. Natomiast odczytywanie natchnień dokonuje się przy pomocy rozumu. Główne przepisy prawa zostały wyrażone w Dekalogu. Bóg wie, że człowiekowi trudno jest słuchać, odczytywać i rozumieć Jego słowo, dlatego zapisuje prawo. Bóg oddał swoje życie, aby nas zbawić, nieustannie służy i przemawia przez swoje Słowo.

Sumienie moralne wiąże się z prawem moralnym. W KKK od pkt 1776 czytamy: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie daje, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos nawołuje go zawsze do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła(...). Człowiek ma w sercu wpisane przez Boga prawo”.

Sumienie moralne jest sądem rozumu. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga. Jesteśmy własnością Boga. Dramat zaczyna się wtedy, gdy człowiek przestaje słuchać Boga.

Podstawową regułą rozeznania duchowego jest: widzieć, jak działa Bóg w moim życiu, jak kocha oraz jak objawia swoją miłość. Od rana towarzyszą nam słowa z Psalmu 119: „Z całego serca wołam, wysłuchaj mnie Panie, zachować chcę Twoje ustawy(...)! wszystkie Twe przykazania są prawdą” oraz z Księgi Mądrości: „Daj mi mądrość, która razem z Tobą zasiada na tronie”. Bóg mówi do człowieka w sumieniu przeduczynkowym. W trakcie czynu inspiruje, daje łaskę, a w przypadku zła ingeruje. To jest głos Boga, Ojca, który nie krzyczy, ale mówi, nie straszy, nie jest agresywny, nie wywołuje lęku. Zły duch podszywając się pod ducha światłości, będzie chciał pozorować działania Boga, zafalszowując je. Kiedy człowiek dokonuje czynu dobrego, Bóg potwierdza pokojem, ale kiedy popełnia czyn zły, to napomina. Często posługujemy się pojęciem: wyrzut sumienia. Jednak nie oddaje on prawdy o Bogu jako kochającym Ojcu. Bóg mówi, tłumaczy, ale nie krzyczy. Spotykam się z moim Bogiem w duszy, przytula mnie jak dobry Ojciec i mówi: „złe zrobiłeś”. W tym samym momencie przychodzi zły duch i zaczyna krzyczeć oraz wyzwałać niepokój. Często jednak Bogu przypisujemy ten krzyk.

Członkowie diakonii modlitwy muszą być fachowcami w rozeznawaniu duchowym w swoim życiu. Natomiast służąc innym, potrzebujemy także znać zasady życia duchowego. W modlitwach wstawienniczych należy zachować właściwe proporcje czyli: rozmowa – 45 minut, modlitwa – 15. Słuchając innych, mamy wychwytywać działanie Boga i działanie zła, które boleśnie naciska i wywołuje stany smutku, przygnębienia, które są jego oskarżeniem. Często Bogu przypisujemy wyrzuty sumienia, co wynika z emocjonalnego, zranionego obrazu Boga jako ojca i pojmowania Boga jako sprawcy zła. Bóg ma dostęp do naszego wnętrza: myśli, sfery psychofizycznej, ponieważ mieszka w duszy. Anioł zaś ma dostęp na tyle, na ile Bóg mu powierzy sprawy ludzkie.

W rozeznawaniu duchowym wielką pomocą służy codzienny rachunek sumienia św. Ignacego. Pierwszym punktem rachunku sumienia wg duchowości ignacjańskiej jest dziękczynienie składane Bogu za otrzymane łaski. Drugim,

prośba o łaskę poznania grzechów i porzucenia ich. Spoglądając na Boga, widzimy Jego miłość i wierność. W świadomości miłości prosimy Go, byśmy mogli poznać swoje grzechy i dopiero wtedy możemy spojrzeć na swoje słabości. W rachunku sumienia nigdy nie możemy skupić się tylko na działaniu zła w naszym życiu. Rozeznawanie duchów w potocznym znaczeniu często jest kojarzone ze zwracaniem uwagi na działanie złego ducha, a jest to przede wszystkim spojrzenie na Boga, kontemplacja Boga. Wpatrywanie się w swój grzech nie przynosi dobra, a nasze przerażenie sprzyja złemu duchowi. W pkt 3 rachunku sumienia należy domagać się od duszy zdania sprawy od chwili powstawania z łóżka, aż po obecny rachunek sumienia, godzina po godzinie, z myśli, mowy i uczynków. Musimy spojrzeć na swoje słabości, czyli efekty współpracy naszej wolności ze złym duchem. Jesteśmy ludźmi, dlatego mamy duszę, która jest formą dla sfery cielesnej. Składa się na nią: świat emocji, doznań, uczuć i ciała. Trzeba zwrócić uwagę na poranienia i krzywdy, które sprawiają dostęp złego ducha. Patrzymy na to w oparciu o wolność osobistą, czy o wolność tych, którzy mieli wpływ w relacjach z nami.

Do sfery psychofizycznej, czyli cielesnej ma dostęp Anioł Stróż, ale także zły duch. Anioł został przeznaczony do posługi. Zły duch zatrzymuje swoje naturalne zdolności, jednak jest oddzielony od Boga, nie ma stanu łaski uświęcającej. Zły duch nie zna naszych myśli, natomiast może wnioskować, ponieważ jest bardzo inteligentny. Jednak nie ma dostępu do duszy człowieka. W trakcie modlitwy (egzorcyzmu) bardzo cierpi. Człowiek może nawrócić się, porzucić grzech. Zły duch ma dostęp do sfery psychofizycznej człowieka. Jeżeli na mocy wolności osobistej albo tych, którym jesteśmy powierzeni, może działać i ma taką okazję, to uderzy w człowieka. Zły duch atakuje człowieka od momentu poczęcia. Korzysta ze zranień, uszkodzeń, ponieważ jest pełen nienawiści. Poranienia i krzywdy dokonują się w sferze psychofizycznej. Zło może tu uderzyć, ponieważ ma dostęp do materii, a psychika nie należy do sfery duszy. Świat wyobraźni też ma charakter materii. Zło może podsuwać myśli i działać na uczucia, np. poprzez kuszenie. Zły duch ma dostęp przez wolność rodzica, a rany i krzywdy uszkodzają człowieka. Wychowanie dokonuje się od momentu poczęcia, działa tu człowiek, ale także poprzez wolność rodzica będą działały duchy. W Liście do rodzin Jan Paweł II stawia diagnozę, pokazuje obraz człowieka, wpływ rodziców i osób znaczących z otoczenia. Brak miłości zawsze jest furtką do działania złego ducha. Jeżeli brakuje rodziny, to zło ma większą możliwość oddziaływania. Jeżeli zły duch ma dostęp do jednego członka

rodziny, to poprzez niego ma dostęp do innych (por. 1Kor 12, gdzie mowa jest o Kościele: jeśli jeden cierpi, cierpią inni). Zły duch ma tendencje przedłużania działania, np. jeśli ma dostęp do ojca, to uderzy też w dziecko. Dlatego poranienia tutaj lokalizują się, np. dziecko poczyna się w grzechu ciężkim (rodzic traci łaskę uświęcającą, czyli traci kontakt z Bogiem, a wchodzi w sferę oddziaływania demonicznego). Poczęcie dziecka jest przedmiotem nienawiści złego, dlatego uderza w dziecko. Największe rany powstają na początku życia, a wychowanie dokonuje się właściwie do trzeciego roku życia, wtedy gdy istota ludzka jest niewinna, narażona, nie może się bronić.

Kiedy spojrzymy na siebie, możemy zobaczyć, że zwykle popełniamy te same grzechy, a charakter naszych słabości jest podobny. Zmienia się tylko kontekst. Czasami słyszymy, że dziadek miał problemy z wiernością, ojciec również, a potem syn. Patrzymy na logikę działania zła, jak przesuwa się z pokolenia na pokolenie. Zły duch ma wiedzę o naszych słabościach, będzie uderzał w nie, będzie działał w podobny sposób w rodzinie, ponieważ przygotował sobie już grunt ze zranień. Pojawiają się wtedy podobne grzechy w pokoleniu. Ale człowiek ma wszystkie możliwe środki, by poradzić sobie z problemem: rozeznanie, kierownictwo duchowe, przebaczenie, uzdrowienie. Zły duch mając dostęp do sfery cielesnej oraz do wyobraźni, może podsuwać pewne konstrukcje myślowe, wyobrażenia, wizje, myśli. Duchy mogą oddziaływać na wzrok, na zmysły, mogą tworzyć wizje zewnętrzne. Zły duch może też uszkodzać ciało. Natomiast Bóg może dopuszczać chorobę.

Na koniec odwołam się do reguły 14 św. Ignacego: „Nieprzyjaciół zachowuje się jak dowódca” – atakuje od najsłabszej strony. Zakłada obóz, którym są nasze poranienia, a potem w ciągu życia próbuje atakować je zależnie od kontekstu, odnajdując braki. Próbuje zatrzymać człowieka w czynieniu dobra. Atakuje pokusą, próbuje doprowadzić do grzechu. Pokusa nie brudzi nas, ale potrafi umęczyć. Zawsze, gdy pojawia się czas na modlitwę, on usiłuje przeszkadzać. Kiedy zobaczę, jak działa zły duch w moim życiu, z czym ja osobiście mam problem, wtedy mogę pomagać innym.

ks. Tomasz Owczarek

Konferencja wygłoszona podczas Wiosennej Oazy Modlitwy CDM 15.04-17.04.2016 w Warszawie

Przeprosiny:

W poprzedniej wersji powyższego numeru wkradł się błąd, przypisujący powyższą konferencję dr hab. Aleksandrowi R. Bańce. Konferencję powyższą wygłosił ks. Tomasz Owczarek. Za błąd pragniemy serdecznie przeprosić obu panów.

Ponieważ Ja zapłaciłem za Ciebie

Przeżywamy Wielki Post, czas kiedy szczególnie pochylamy się nad tajemnicą zbawienia, które dokonał Jezus. Dziś zatem trochę o tym, ale nie tylko. Pochylimy się nad Księgą Izajasza, ale nie będzie to żadna z czterech Pieśni Sługi Jahwe. Tekst, który nam spojrzeć na nowo na tą tajemnicę znajduje się na początku 43. rozdziału. Izraelici, lud wybrany znajduje się w niewoli w skutek swoich grzechów (Iz 42, 18-25; tak, tak, my jako nowy naród wybrany też jesteśmy niewolnikami, może nie fizycznie, ale wielokrotnie w niewoli grzechu tkwimy) Tekst z Iz 43, 1nn zaczyna się od stwierdzenia: Ale teraz tak mówi Jahwe, Stwarzający Ciebie Jakubie i Lepiący Ciebie Izraelu. Bóg nie godzi się na sytuację niewoli człowieka, nawet jeśli on sam w nią się oddał. Bóg przedstawia się swoim imieniem i od razu stawia w opozycji do obecnego stanu rzeczy. Niezwykle ciekawy i bogaty w znaczenie jest ciąg dalszy tej prezentacji Mówiącego. Użyte tu 2 określenia Stwarzający i Lepiący odnoszą się odpowiednio poprzez użyte tu czasowniki do 2 opisów stworzenia człowieka jako takiego w Księdze Rodzaju. Bóg jest tym, od którego wszystko, także naród wybrany bierze swój początek, więcej, który ten naród kształtuje według swojego upodobania i od którego wymaga uległości jak glina jest uległa w ręku garncarza. Lepienie przez Boga Izraela, kształtowanie go mimo jego wierności występuje wyraźnie w Księdze Jeremiasza (18, 1nn). Jest On zarazem tym, który na swoim dziele pozostawia niejako odciski swoich palców, każdy z nas nosi na sobie ślady palców naszego Stwórcy.

Bóg nie tylko stworzył Jakuba, tego słabego, grzesznego, oszusta i cwaniaka, który pozbawił swojego brata błogosławieństwa ojca, On także go ukształtował – Jakub stał się Izraelem, tym, w którego sercu Bóg walczy i zwycięża. Tak dzieje się nie tylko z Jakubem, nie

tylko z ludem wybranym, ale i z każdym z nas. Każdy jest stworzony i mimo grzeszności jest przedmiotem troski i działania Boga.

W Iz 43,2 Bóg mówi jeszcze dobitniej o miłości i bliskości Boga: Nie będziesz się lękał, ponieważ ja zapłaciłem za Ciebie, wezwałem Cię po imieniu, należysz do mnie. Słowo zapłaciłem nie jest zwykłym określeniem zapłaty, możemy je przetłumaczyć równie dobrze, odkupiłem. Tak, nasz Bóg, nas odkupił. Skąd ta myśl tutaj? Znowu mamy problem z tłumaczeniem. Może część z nas zna takie słówko, jak goel – najbliższy krewny osoby, która za długi znalazła się w niewoli. Obowiązkiem goela było wykupienie krewnego z niewoli, choćby za cenę wszystkiego co posiadał, był on zatem jedynym ratunkiem dla będącego niewolnikiem człowieka. Oczywiście tu mamy czasownik w formie osobowej, podczas gdy goel jest imiesłowem traktowanym jako rzeczownik, jednak kontekst zarówno ST jak i NT daje nam prawo powiedzieć, że Bóg uczynił siebie samego naszym Goelem, naszym najbliższym Krewnym i jako właśnie ten najbliższy Krewny zapłacił wszystkim, co miał, aby wykupić nas z niewoli – Jezus umarł za nas krzyżu. I to On sam objawi naszą wartość i odmieni nasz los, jak to obiecał Izraelowi już w czasach Izajasza (por Iz 43, 2-7), więcej poprzez nas, jako świadków doznanego miłosierdzia, objawi swoją chwałę wobec całego świata.

Barbara Misiuro

¹ Użyte tłumaczenie tekstu jest autorskie

Psalm 23

Psalm 23

¹ *Psalm. Dawidowy.*

Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.

² *Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.*

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć:

³ *orzeźwia moją duszę.*

*Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoje imię.*

⁴ *Chociażbym chodził ciemną doliną,*

zła się nie ulęknię,

bo Ty jesteś ze mną.

Twój kij i Twoja laska

są tym, co mnie pociesza.

⁵ *Stół dla mnie zastawiasz*

wobec mych przeciwników;

namaszczasz mi głowę olejkami;

mój kielich jest przeobfity.

⁶ *Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną*

przez wszystkie dni mego życia

i zamieszkać w domu Pańskim

po najdłuższe czasy.

Jahwe

Na początku dobrze jest podjąć refleksję, do kogo Psalmista kieruje swoją modlitwę. Już pisałem na ten temat, że ważne jest zobaczyć osobę adresata modlitwy. W tekście hebrajskim mamy tutaj słowo „Jahwe”. Jest to Imię Boga i Jego zawołanie po najdalsze pokolenia. Jest to Bóg bliski człowiekowi, bardzo życzliwy, spieszący z pomocą, zbawiający od wszelkiego zła.

Pasterz

Następny obraz bliski człowiekowi Starego i Nowego Testamentu. Pasterz to człowiek, który troszczy się o swoje stado. To właśnie Bóg jest Pasterzem. Zaufanie Bogu skutkuje tym, że On jak Pasterz dba, aby niczego nie brakowało Jego owcom. Pasterz pozwala na wiele, ale od Siebie wiele wymaga, aż do przelania krwi w obronie Swojego stada. Bóg identyfikuje się z człowiekiem, Bóg – Człowiek idzie przez ziemię prowadząc za sobą pokolenia ludzi. Wybiera właściwe i najlepsze ścieżki, przez wzgląd na Siebie samego, bo nie może wprowadzić w błąd swoich ukochanych.

Zaufanie

Ile razy zdarzyło Ci się w życiu, że przechodziłeś przez ciemną dolinę śmierci, płaczu, zwątpienia, osamotnienia? A może całe lata trwasz w takiej dolinie. Możesz po imieniu nazwać tę dolinę, w której czai się lęk, który nie pochodzi od Pasterza, lecz od Nieprzyjaciela. To Nieprzyjaciel chce Ciebie zastraszyć, abyś nie szedł za Pasterzem, lecz uciekał w coraz głębsze pokłady zła. Ale Pasterz jest zawsze z Tobą. On Ciebie obroni przed każdym złem, bo jest na to gotowy. Zawsze pierwszy wystąpi do obrony. Zło jest już pokonane, Nieprzyjaciel jeszcze próbuje walczyć, straszyć, ale jego godzina już minęła.

Obfitość

Bóg szykuje już obfitą ucztę, nie zważając na jazgot oskarżycieli. Otacza zapachem świętości i daje swoje łaski w obfitości. On jest hojny w dawaniu, nie liczy według mojej i Twojej sprawiedliwości. Kielich życia napełnia nam przeobficie i ta obfitość przelewa się na innych ludzi. Przechodząc przez doliny płaczu możemy przemieniać je w kwitnące ogrody. Dobroć i łaska pójdą naszymi śladami podnosząc na upadłych na duchu.

Psalm ten jest wezwaniem do zaufania Bogu. Zaufaj Jemu, bo On pierwszy zwycięsko przeszedł przez ciemną dolinę płaczu i wie dokąd podąża. Jego droga jest dla Ciebie najlepsza. Jeśli nie potrafisz jej dostrzec, to zapytaj Go szczerze, z pewnością odpowie. On chce abyś żył w obfitości, abyś miał pełnię życia, nie dopiero po śmierci, lecz cieszył się już teraz bogactwem Jego Królestwa. W Twoim życiu możesz kosztować tych bogactw, które są przewidziane w domu Pana po najdłuższe czasy.

Piotr Milówka
diec. Tarnowska

Józef z Nazaretu

Mt 1,18-25

"Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus."

Piszę to rozważanie przed uroczystością św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, na wspólnotowych rekolekcjach, które przeżywamy w szkole św. Józefa. Słucham Kapłana i moich braci, no i widzę bardzo wyraźnie, że św. Józef jest doskonałym przykładem rozeznawania duchowego. Tak się złożyło, jak wiemy, na pewno nie przypadkiem, że wszystko idealnie do siebie pasuje.

Pierwsze słowa, które warte przywołania to: "gdy powziął tę myśl", a w innym tłumaczeniu "a gdy tak zdecydował". Józef jako "człowiek sprawiedliwy" chciał podejmować dobre decyzje, zgodne z Bożym prawem, zgodne z sumieniem, decyzje, które nikogo nie krzywdzą, w tym wypadku szczególnie Maryi, a jednocześnie są decyzjami honorowymi. O tym, że Józef nie chciał skrzywdzić Maryi najbardziej świadczą słowa: "nie chciał narazić Jej na zniesławienie". Kiedy dowiedział

się, że Maryja spodziewa się dziecka, podjął decyzję i zasnął. Zdecydował, a nie działał pod wpływem emocji. Nie odrzucił Maryi z wściekłością, choć tak po ludzku mogła to być całkowicie zrozumiała reakcja. "Zdecydował", chciał honorowo Ją oddalić. Zaspia - kolejny dowód na to, że nie działał w emocjach. We śnie przychodzi Anioł. Co dokładnie Mu powiedział? Jakich argumentów użył? Jak wyglądał? Nie wiadomo. Jedno jest pewne: kiedy Józef się budzi, idzie i robi natychmiast to, co Anioł Mu kazał. Skąd wiedział, że to co Mu się śniło pochodziło od Pana? Co powiedział Anioł skoro Józef wstaje i wykonuje wolę Bożą?

Cudowna musiała być ta relacja Maryi i Józefa do Boga, skoro bezbłędnie rozpoznali, że mają do czynienia z Posłańcem Bożym. Maryja przyjmuje, że bez udziału mężczyzny pocznie Syna. Józef przyjmuje Maryję. Jest tak, że Ci, którzy wypełniają wolę Bożą nieustannie coś przyjmują, a nie tracą. Maryja i Józef mieli doświadczenie wynikające z częstego spotykania się z Bogiem, z częstej modlitwy, z bliskiej i pięknej relacji z Nim. To doświadczenie Bożej obecności pozwoliło i Maryi, i Józefowi bezbłędnie rozpoznać Bożą wolę i zaufać Mu w wypełnianiu jej. Możemy zobaczyć jasno, że podstawą rozpoznawania woli Bożej w naszym życiu jest żywa, bliska i "nieustanna" relacja z Jedynym i Prawdziwym Bogiem. Wystarczy wtedy ułamek sekundy i wiemy od Kogo pochodzi Słowo i co mam robić. Niech Maryja i Józef będą dla nas wzorem takiej relacji, która nie pozwoli mieć żadnych wątpliwości, która nie pozwoli zwlekać z wypełnianiem Bożego Słowa.

Najświętsza Maryjo i Ty święty Józefie - módlcie się za nami.

Joanna Boncol

Modlitwa przez wstawiennictwo Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

Boże, Ojczy Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego Kapłana Czcigodnego Sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest oblubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczynić się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony Boże w Czcigodnym Słudze Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wstawiać swoje Imię udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski , o którą najpokorniej proszę. Amen.

Pamiętajmy w modlitwie

W intencji Beatyfikacji czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

W dniu 30 września 2015. papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci cnót Założyciela Ruchu Światło - Życie. Do ogłoszenia beatyfikacji potrzebny jest zatem już tylko cud.

Dekret Papieski został poprzedzony uznaniem heroicznosci cnót Założyciela RSŻ przez Kongregację ds. Kanonizacyjnych, co miało miejsce 22 września 2015 r.

Modlitwa za wstawieństwem Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zamieszczona jest na stronie 14.

„Dzieło Duchowej Adopcji Kleryków”

Dziełu patronuje Centralna Diakonia Modlitwy. Można do DM Diec. Tarnowskiej zgłosić konkretnego kleryka ze swojej diecezji, samemu podjąć modlitwę za swojego znajomego z parafii lub otrzymać od nich "podopiecznego". Po więcej szczegółów odsyłamy do e-Siloe numer 2/2015.

Internetowa Diakonia Modlitwy

Jest to internetowa grupa osób modlących się w intencjach powierzanych na stronie: www.oaza.pl/cmd/idm przez "skrzynkę intencji". Przynależność do IDM-u trwa 2 tygodnie. Przez ten czas w sposób dowolny można ofiarowywać Bogu swoją modlitwę. Więcej szczegółów pod wyżej wymienionym adresem.

Wiosenna Oaza Modlitwy CDM

Wiosenna Oaza Modlitwy CDM odbędzie się w Warszawie w dniach 16-18.03.2018. Będziemy rozważali temat "Duch który umacnia", w tym prowadzi ks. Ryszard Nowak (wieloletni moderator: Centralnej Diakonii Modlitwy i diecezjalny Ruchu w archidiecezji katowickiej). Koszt 95 zł od osoby. Szczegóły oraz zapisy: <http://oaza.pl/cdm/18-oaza-modlitwy-terminy/150-wiosenna-oaza-modlitwy-cdm-16-18-03-2018>

KODA-DM

W dniach od 02 – 12 sierpnia 2018 r. chcemy po raz kolejny przeprowadzić nasze programowe rekolekcje dla osób pragnących pogłębienia życia wewnętrznego i posługi modlitwą we wspólnocie – KODA-DM (Kurs Oazowy Dla Animatorów – Diakonii Modlitwy). Zasadniczym warunkiem uczestnictwa w tych rekolekcjach jest ukończona formacja podstawowa Ruchu Światło-Życie, lub inaczej zdobyta dojrzałość życia chrześcijańskiego! Osoby mające wątpliwości, co do własnych możliwości udziału w tych rekolekcjach ze względu na tzw. „braki formalne” w formacji, prosimy o bezpośrednią rozmowę telefoniczną z p. Dorotą Domańską.

Rekolekcje te odbędą się w Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach, poprowadzi je ks. Ryszard Nowak. Zgłoszenia na stronie internetowej:

<http://www.oaza.pl/cdm/rekolekcje/koda-dm/zapisy>.

Koszt rekolekcji: 580 zł (zaliczka 300 zł).

Wszystkich zainteresowanych prosimy o bezpośredni kontakt z Dorotą Domańską (tel. 608-491-798; lub e-mail: cdmoaza@gmail.com). Więcej szczegółów na stronie

<http://www.oaza.pl/cdm>.

ORAMy w 2018 roku

Oazy Rekolekcyjne Animatorów Modlitwy, organizowane przez Diakonię Modlitwy Ruchu Światło-Życie Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Odbędą się w Skomielnej Czarnej:

PROPOZYCJE I ZAPROSZENIA

1. W dniach 30 lipca - 5 sierpnia 2018, dla rodzin z dziećmi - ORAM XIII: "Nic bez nas i nic bez łaski" – formacja diakonii
- 2 W dniach 13-19 sierpnia 2018, dla wszystkich - ORAM XVI: "Psalmy - modlitwa Kościoła"

Zapisy oraz szczegóły: <http://oaza.pl/cdm/rekolekcje/oram-2018/149-oramy-2018-30-07-5-08-oraz-13-19-08>

Sesja: Módl się za kleryka, Szczawnica 15-17.06.2018

Zespół tworzący Dzieło Duchowej Adopcji Kleryków serdecznie zaprasza na Sesję modlitewno-integracyjną: Módl się #za_kleryka. Spotkanie odbywać się będzie w Domu Rekolekcyjnym Ruchu Światło-Życie w Szczawnicy. Koszt: 80 zł lub 85 zł z pościelą. Szczegóły oraz zapisy: <http://oaza.pl/cdm/2-uncategorised/148-sesja-modl-sie-za-kleryka-szczawnica-15-17-06-2018>

Oaza Rekolekcyjna 28.07 - 04.08.2018 - zaproszenie od DM diec. gliwickiej

Diakonia Modlitwy diecezji gliwickiej zaprasza wszystkich, którzy są spragnieni, słabi, zatroskani, zranieni, aby przyszli do Źródła i zanurzyli się w Wodzie Życia, aby pozwolili Bożej Miłości na uleczenia serca. Temat: „Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.” 1P 5,7

Rekolekcje organizowane są dla dorosłych, studentów, małżeństw, rodzin Domowego Kościoła i nie tylko. Odbędą się w Ośrodku Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku k. Lublińca, w dniach: 28 lipca - 4 sierpnia 2018 r.

Rekolekcje poprowadzą ks. Kazimierz Tomasiak, Joanna i Jacek Koch DDM

Zgłoszenia prosimy kierować na e-mail: kochy@poczta.onet.pl